

DOI: 10.18318/pl.2025.2.18

ADAM MAZURKIEWICZ Uniwersytet Łódzki

GRANICE ODPOWIEDZIALNOŚCI INTERPRETACYJNEJ

Łukasz Kucharczyk, GRANICE LUDZKIEGO POZNANIA. O WYBRANYCH ASPEKTACH TWÓRCZOŚCI JACKA DUKAJA. (Recenzenci: Marek Bernacki, Tomasz Majkowski, Bożena Tokarz). Kraków 2024. Instytut Literatury, ss. 196. „Biblioteka Krytyki Literackiej Kwartalnika »Nowy Napis«”.

zamiast przekładać i redukować dzieło sztuki do znaczenia, zadaniem krytyki jest otwarcie tego dzieła na przekłady innego rodzaju [...]¹.

¹ M. Bał, *A gdyby tak? Język afektu*. Przeł. M. Maryl. „Teksty Drugie” 2007, nr 1/2, s. 187.

Jacek Dukaj to autor wciąż odkrywany². Sam nie ułatwia tego zadania swym czytelnikom – ani tym „profesjonalnym”, ani mającym „amatorski” kontakt z jego twórczością. Pisząc rzadko i sięgając po możliwości oferowane przez różne konwencje literackie, jest „migotliwy” interpretacyjnie; tym bardziej że nie ogranicza się jedynie do beletrystycznych opowieści o świecie przyszłości. Te jednak pozostają najważniejszym z kontekstów artystycznych, pozwalających dostrzec ciągłość (ale i zmianę) w jego prozie. Tom esejów futurologicznych *Po piśmie* (2019) trudno byłoby zrozumieć bez (przynajmniej wybiórczej) znajomości beletrystyki autora *Perfekcyjnej niedoskonałości* (2004). Przywołana tu powieść – niedokończona zresztą, jako (zgodnie z podtytułem) „pierwsza tercja Progresu” – koresponduje nie tylko z rozważanymi dziełami *non fiction* Dukaja. Obie książki włączone zostały przezeń w szerszy projekt refleksji cywilizacyjnej, zogniskowanej na przemianach „bycia człowiekiem” w dobie ekspansyjnego rozwoju technologii cyfrowej, której celem staje się już zarówno ludzki *hardware*, jak i sama esencja *humanitas*. To zaś jedynie punkt wyjścia do poszukiwań odpowiedzi na pytanie: co stanowi o istocie człowieczeństwa / jest nieredukowalnym elementem *homo sapiens*? Oczywiście, nie sposób owych odpowiedzi znaleźć w prozie Dukaja; zostawia on czytelnika z pytaniami, podsuwając możliwe tropy: takim okazuje się choćby kwestia obcości, z którą muszą zmierzyć się protagoniści m.in. *Extensy* (2002) i *Innych pieśni* (2003), aby rozpoznać w niej siebie.

Naszkicowane tu – *pars pro toto* – „powinowactwa z wyboru” problematyki, na jaką czytelnik natrafia w opowieściach Dukaja, uświadamiają, do jakiego stopnia twórczość ta jest zwarta myślowo, a zarazem skomplikowana. Próby jej zbadania podjął się Łukasz Kucharczyk, autor monografii *Granice ludzkiego poznania. O wybranych aspektach twórczości Jacka Dukaja* (2024). Praca owa funkcjonuje w szczególnym kontekście komunikacyjnym, wyznaczonym przez charakter serii, w której się ukazała. Z założenia adresuje się ją do pozaakademickich czytelników „nieprofesjonalnych”, jacy nie opanowali instrumentarium krytycznoliterackiego w stopniu wymaganym od – mających wysokie kompetencje kulturowe, wyrażające się w umiejętności przywoływania złożonych kontekstów teoretyczno-metodologicznych – „odbiorców-znawców” (termin Janusza Sławińskiego)³. W myśl deklaracji redaktorów inicjatywy, zorganizowanej pod nazwą „Biblioteka Krytycznoliteracka Kwartalnika »Nowy Napis«”, ukazujące się w jej ramach pozycje kierowane są do uczniów, studentów, nauczycieli oraz tych, dla których literatura pozostaje medium treści istotnych społecznie i kulturowo. To ambitne zamierzenie, zwłaszcza że przywołuje (działającą w latach 1959–2000 pod patronatem Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych) serię „Biblioteka Analiz Literackich” (*Od wydawcy*, s. 167). Seria owa, do dziś będąca przykładem wzorcowych opracowań sztuki słowa, adresowanych do szerokiego kręgu odbiorców, ma – w intencji wydawcy, czyli Instytutu Literatu-

² Pośród opracowań poświęconych twórczości J. Dukaja bezsprzecznie na największą uwagę zasługuje monografia P. Gorlińskiego-Kucika *TechGnoza, uchronia, science fiction. Proza Jacka Dukaja* (Katowice 2017). Twórczość ta zajmuje też istotne miejsce w refleksji nad wartościami fantastyki naukowej, co badacz zawarł na kartach innej rozprawy: „*Jutro*”. *SF jako sposób myślenia* (Katowice 2024).

³ J. Sławiński, *O dzisiejszych normach czytania (znawców)*. „Teksty” 1974, nr 3.

ry – stanowić merytoryczny punkt odniesienia dla nowego przedsięwzięcia (czy tak jest istotnie, to kwestia osobna).

Tym bardziej zatem biorąc pod uwagę popularyzatorskie cele serii, odwołanie do tradycji krytycznoliterackiej oraz charakter dorobku omawianego przez Kucharczyka oraz jego pozycję w rodzimej literaturze, należałoby oczekiwać, że twórczość Dukaja zostanie potraktowana ze starannością, na którą ów autor bezsprzecznie zasługuje. Tymczasem rozważania badacza pozostają zawieszane między wypowiedziami o charakterze fanowskich deklaracji a próbami ich konceptualizacji w duchu akrybii naukowej, mającej nobilitować przedmiot studiów. W konsekwencji otrzymaliśmy publikację adresowaną do bliżej niesprecyzowanej grupy odbiorców: miłośnicy pisarstwa Dukaja mogą poczuć się zawiedzeni niezbyt odkrywczymi sądami i nadmiarem niesfunkcjonalizowanych streszczeń dzieł im znanych, co na dodatek zostaje podane jako „prawdy objawione”; inni – zagubieni, to bowiem nieuchronnie wynika z nikłego osadzenia omawianej twórczości w kontekście polskiej fantastyki tak, aby ukazać jej wyjątkowość na tle aktualnej produkcji literackiej. Oczywiście, publikacja popularnonaukowa rządzi się własnymi prawami, niegdyś opisanymi przez Joannę Papużyńską⁴. Do *differentia specifica* tego typu wypowiedzi należą m.in. ograniczenie specjalistycznej terminologii i odbiorca o zróżnicowanych kompetencjach poznawczych⁵. Tym większa zatem odpowiedzialność za wybór i sposób ujęcia poruszanej problematyki spoczywa na propagatorze nauki, który musi stale pamiętać o swym czytelniku. Troski takiej nie widać w opracowaniu Kucharczyka: wprawdzie autor przywołuje w podtytule asekuracyjnie traktowaną ideę wyboru, jednak jego kryteria pozostają niejasne. Co więcej, określenie „wybrane aspekty twórczości” sugeruje inny – niż faktyczny – sposób rozłożenia akcentów uwagi. Należałoby bowiem oczekiwać (zgodnie ze słownikową definicją leksemu „aspekt”⁶) sięgania po różne punkty widzenia, z których możliwa byłaby do rozpatrzenia twórczość Dukaja – dotyczące np. tematyki, poetyki czy funkcjonowania na „gieldzie” literackiej. Ponadto pożytek dla czytelnika stanowiłoby ukazanie konsekwencji

⁴ J. Papużyńska, *Literatura popularnonaukowa*. W zb.: *Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania*. Red. A. Przecławska. Warszawa 1978. Z nowszych prac na uwagę zasługują dociekania B. Kulki (*Literatura, muzyka, malarstwo – wprowadzanie dzieci i młodzieży w świat sztuki przez literaturę popularnonaukową*. W zb.: *Nowe opisanie świata. Literatura i sztuka dla dzieci i młodzieży w kręgach oddziaływań*. Red. B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek. Katowice 2013) poświęcone wykorzystaniu literatury popularnonaukowej w edukacji artystycznej. Spostrzeżenia badaczki na temat specyfiki młodego (zarówno wiekiem, jak i doświadczeniem kulturowym) odbiorcy korespondują – w myśl przywołanej uprzednio deklaracji redaktorów serii, w której ukazała się monografia Kucharczyka – z jej projektowanym czytelnikiem.

⁵ Zob. Papużyńska, *op. cit.*, s. 169–175. I w tym zakresie monografia Kucharczyka nie do końca spełnia kryteria pisarstwa popularnonaukowego. Autor wprowadza własne pojęcia, nie doprecyzowując ich zakresu semantycznego. Reprezentatywne dla tej strategii jest określenie „horror fantastyczny” (s. 30). W formie wykorzystanej w monografii określenie owo pozostaje niejasne, podobnie jak termin „mroczna fantastyka historyczna” (s. 30). Kwestia „nadprodukcji terminologicznej” wydaje się tym istotniejsza, że uleganie presji tworzenia nowych (a często zbędnych) terminów *quasi*-genologicznych zaciemnia rozpoznania teoretycznoliterackie i jest właściwe dla – obiektywnej w nikłym stopniu – krytyki „wewnętrznej”, tj. pisanej przez fanów dla fanów.

⁶ Zob. *Aspekt*. Hasło w: *Wielki słownik języka polskiego PWN*. Red. nauk. S. Dubisz. T. 1. Warszawa 2018, s. 140.

myślowej, cechującej *oeuvre* tego pisarza, gdyż dopiero wówczas ujawniłby się jej wyjątkowy – na tle współczesnej polskiej fantastyki – charakter.

Zamiast takich rozważań otrzymujemy kilka niepowiązanych ze sobą szkiców, poświęconych kolejnym opowieściom, wybranym w arbitralny sposób. Rzecz jasna, ów wybór należy do niezbywalnych praw badacza, należałoby jednak spodziewać się uzasadnienia kryteriów selekcji. Tym bardziej że wykorzystywany przez Kucharczyka klucz chronologiczny (zresztą stosowany niekonsekwentnie) zawodzi. Z kolei jeśli autor chciałby sięgnąć po temat jako dominantę dociekań, konieczne byłoby przywoływanie nie tylko najbardziej popularnych, ale i innych utworów. Znaczące pod tym względem jest niepojawienie się – w rozdziale poświęconym mariażowi fantastyki naukowej i horroru – na poły zapomnianego (przez egzegetów Dukaję) opowiadania *Wszystkie nasze ciemne sprawy* (1993); wydaje się ono o tyle istotne – zwłaszcza w kontekście supozycji Kucharczyka dotyczącej postrzegania (przez badaczy) Dukaję jako następcy Lema – że fabularnie (choć też ideowo) koresponduje z równie zapoznanym utworem, jaki w dorobku nestora polskiej fantastyki stanowi *Hauptsturmführer Koesnitz* (1946). W tym samym rozdziale należałoby ponadto podjąć refleksję nad potencjałem semantycznym tytułu innego opowiadania Dukaję, *Opętani* (1991), i nad grą proponowaną czytelnikom przez autora, przywołując w ten sposób jedną z figur znamiennych dla fantastyki grozy.

Jeszcze innych problemów interpretatorowi Dukajowego dorobku artystycznego nastroczają „utwory osobne” tego pisarza. I one sytuują się jednak w całości owego dorobku, toteż należy znaleźć dla takich opowieści miejsce, wynikające nie tylko z chronologii, ale też z „zapowiedzi”, które – *post factum* – możliwe są do odczytania we wcześniejszych tekstach. O ile bowiem nawet pozornie odrębne teksty, jak *Xavras Wyżryn* (1997) i *Gotyk* (2002), łączy – przy odmiennym *entourage'u* – problematyzowanie wpisanej w nie kwestii polskości / bycia Polakiem⁷, o tyle *Wroniec* (2009) zdaje się wykraczać poza ów krąg problemowy i bliżej powieści tej do literatury wspomnieniowej. I dla tego dzieła niewykluczone pozostaje wszakże odnalezienie intertekstów zarówno w prozie Dukaję (tu – choć z pewnym zastrzeżeniem – przywołane fabuły problematyzujące zagadnienie „polskiego losu”), jak i pośród utworów potencjalnie pisarzowi znanych, które miały szansę stać się dla *Wronica* punktem odniesienia; przykładem służy *Krfitok* (1998) Edwarda Redlińskiego bądź *Profesor Andrews w Warszawie* (2001) Olgi Tokarczuk⁸. Takie rozwiązanie byłoby zdecydowanie bardziej pożyteczne niż oddanie głosu krytykom i Dukajowi przy jednoczesnym ograniczeniu roli Kucharczyka do odnotowywania wypowiedzi na temat dzieła oraz niezbyt przekonujących interpretacyjnie komentarzy; w ten sposób bowiem badacz nie tylko sam siebie pozbawia głosu w procesie odczytywania *Wronica*, ale też zdaje się na odczytania innych, co pozostawia niedosyt, nawet jeśli są pośród nich krytycy tak przenikliwi, jak Tomasz Burek czy Maciej Dajnowski. Z kolei Piotr Sterczewski, autor merytorycznie ważkiego

⁷ Z zaproponowanej tu perspektywy znaczące pozostaje zamieszczenie obu utworów w tomie opowiadań J. Dukaję zatytułowanym *Xavras Wyżryn i inne fikcje narodowe* (2004).

⁸ Szerzej na temat literatury o stanie wojennym powstałej po 1989 roku, wraz z usytuowaniem w jej ramach *Wronica* J. Dukaję – zob. M. Kobiełska, *Polska kultura pamięci w XXI wieku: dominanty. Zbrodnia katyńska, powstanie warszawskie i stan wojenny*. Warszawa 2016, s. 279–389.

rozpoznania zawłasczeń pamięci na temat stanu wojennego w utworze Dukaja, pojawia się wprawdzie w bibliografii książki Kucharczyka, jednak w jej części merytorycznej nie sposób odnaleźć namysłu nad tą propozycją interpretacji Wrońca⁹.

Równie jak rozkład akcentów i sięgnięcie po metodologię studium przypadku (*case study*) w monografii Kucharczyka chybiony wydaje się brak syntetyzującego podsumowania rozważań. Czytelnik pozostaje w ten sposób bez propozycji całościowego ujęcia omawianych utworów, poszczególne zaś rozdziały jawią mu się jako niekonieczne, bez nadrzędnej klamry interpretacyjnej. Zakończenie nie spełnia postulowanej tu funkcji, zawiera bowiem nazbyt wiele powtórzeń myśli z poprzednich partii książki, aby mogło „przekroczyć” konwencjonalne ogólniki. Bardziej pożyteczne dla czytelnika okazałoby się wypunktowanie kręgów problemowo-tematycznych, które można byłoby omówić w twórczości Dukaja, a które zostały w recenzowanej monografii potraktowane mniej pieczołowicie. Do takiego rozwiązania uprawnia podtytuł rozprawy Kucharczyka, akcentujący selektywny charakter opracowania.

Brak wyrazistej koncepcji, przyświecającej całości pracy, widać również w dołączonym do rozprawy zestawieniu bibliograficznym. Niepokojąca jest zwłaszcza jedna z jego części, zatytułowana *Wybór najważniejszych publikacji Jacka Dukaja*¹⁰. Tu znowu, jak w przypadku podtytułu monografii, nasuwa się pytanie o kryteria owego wyboru; tym bardziej że uwzględnione zostały w jego ramach adaptacje filmowe i serialowe¹¹. Z perspektywy bibliologicznej z kolei za uchybienie należy uznać niekonsekwencję w zapisie adresów bibliograficznych odnoszących się do

⁹ Zob. P. Sterczewski, *Dukaj i krytycy robią stan wojenny. O „Wrońcu” i wokół „Wrońca”*. „Polisemia” 2010, nr 3. Decyzja Kucharczyka, by oddać głos innym, ma istotne konsekwencje edytorskie i odbiorcze: cytaty, wydzielone w – niekiedy obszerne – bloki, zapisywane mniejszą czcionką, utrudniają lekturę.

¹⁰ W części tej występuje zapis wprowadzający czytelnika w konfuzję: w sekcji *Opowiadania* pojawiają się zarówno samodzielne utwory, jak i ich zbiory, zasługujące – wydawałoby się – na osobną całość. W monografii widać zresztą więcej usterek: np. *Droga do Meorii* M. Oramusa (s. 77) to w istocie *Dzień drogi do Meorii* (1990), co stanowi istotną różnicę. Kucharczyk w nieuprawniony sposób utożsamia też fantastykę socjologiczną z *social fiction*, będącym osobnym zjawiskiem żywym w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku (zob. A. Stoff, *Lem i inni. Szkice o polskiej science fiction*. Bydgoszcz 1990, s. 248). Równie problematyczna jest też uwaga badacza na temat zainteresowania rodzimego czytelnika po 1989 roku „zagranicznymi mistrzami fantastyki” (s. 77). Istotnie: to wówczas ukazały się u nas (po raz pierwszy bądź we wznowieniach) cykle U. K. Le Guin i J. R. R. Tolkiena, jednak pisarze ci zostali zdominowani przez anglosaskich twórców *minorum gentium*, przede wszystkim C. D. Simaka, G. N. Smitha czy naśladowców R. E. Howarda. Z perspektywy całości opracowania potknięcia takie mogą wydawać się nieistotne, ze względu na ich marginalny charakter, lecz ich występowanie podważa zaufanie do Kucharczyka jako badacza.

¹¹ Wybiórcze przedstawienie sygnalizowanych tu adaptacji budzi tym większy sprzeciw, że selekcja seriali zniekształca obraz ekranizacji wątków zaczerpniętych z jednej z najistotniejszych powieści Dukaja, *Starości aksolotla* (2015). Obecnie, wbrew supozycji Kucharczyka, składają się na nią: dwa sezony serialu *Kierunek: noc* (*Into The Night*. Twórca: J. George. Reż. I. Calfat, D. Verheye, N. B. Yadir, C. Delamarre. Belgia 2020–2021) oraz jeden sezon serialu zatytułowanego *Yakamoz S-245* (*Yakamoz S-245*. Reż. U. Aral, T. Karacelik. Turcja 2021). Jakkolwiek ten drugi nie jest *stricto* adaptacją żadnego wątku powieści Dukaja, pojawiają się w nim bohaterowie z obu sezonów serialu *Kierunek: noc*. Biorąc pod uwagę otwarte zakończenie obu produkcji, można spodziewać się ich kontynuacji.

artykułów: część uzupełniona została zakresem stronic, część zaś tej informacji pozbawiono.

Przywołane tu usterki i niedociągnięcia podają wartość poznawczą i dokumentacyjną monografii Kucharczyka w wątpliwość. Zaproponowany przez autora model opracowania nie sprawdza się, gdyż nadmierne uproszczenie omawianych zagadnień (a takie w *Granicach ludzkiego poznania* dominuje) prowadzi – wbrew zamierzeniom i autora, i redaktorów serii – do zafałszowania obrazu dzieł Dukaja. W tej sytuacji jedynym pożytkiem płynącym z lektury monografii Kucharczyka jest postawienie pytania o sens i reguły literatury popularnonaukowej – jej twórczenie okazuje się bowiem równie trudne jak pisarstwo naukowe *sensu stricto*.

Abstract

ADAM MAZURKIEWICZ University of Łódź
ORCID: 0000-0003-3804-6445

LIMITS OF INTERPRETATIVE RESPONSIBILITY

The review refers to Łukasz Kucharczyk's monograph *Granice ludzkiego poznania. O wybranych aspektach twórczości Jacka Dukaja* (*Limits of Human Cognition. On the Selected Aspects of Jacek Dukaj's Creativity*, 2024). The book is an example of only seemingly popular science, contrary to the publisher's statement. The assessment focuses on the lapses in the study whose content matter value should be treated with caution due to the mistakes that it contains.